

Dr Dave Mathewson, Literatura Nowego Testamentu,

Wykład 13, Dzieje Apostolskie

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest Historia i literatura Nowego Testamentu dr Dave'a Mathewsona, wykład 13, księga Dziejów Apostolskich.

W porządku, kontynuujemy i zaczynamy.

Zamierzamy dzisiaj kontynuować pracę nad księgą Dziejów Apostolskich. Dopiero zaczęliśmy nad tym pracować, więc powtórzymy tylko trochę to, co powiedzieliśmy na temat ogólnego wyglądu i struktury książki. A potem, podobnie jak to miało miejsce w przypadku Ewangelii, skupimy się na głównych tematach i niektórych głównych tekstach, na które chcę, abyście zwrócili uwagę w tej książce.

Na koniec przyjrzymy się przykładowi jednej z kwestii, z którą zwykle musimy się zmierzyć, czytając Dzieje Apostolskie. W pewnym sensie wykorzystamy ten fragment jako przypadek testowy tego, jak mamy podejść do interpretacji książki lub przynajmniej niektórych pytań, które musimy postawić i którymi się zajmiemy.

Zacznijmy więc modlitwą, a potem przyjrzymy się bardziej szczegółowo w Dziejach Apostolskich. Ojciec, jeszcze raz dziękuję Ci za możliwość zatrzymania się i przeanalizowania Twojego Słowa w świetle jego pierwotnego kontekstu i kontekstu, ale także czyniąc to, mając świadomość, że ten bardzo kontekstowo umiejscowiony zestaw dokumentów nadal przemawia do nas jako Twoje Słowo. I modłę się, żebyśmy o tym pamiętali i abyśmy rozpoznali, że nie mamy do czynienia z niczym innym, jak tylko z Twoim Słowem. Wymaga to więc całej energii i dyscypliny, a także wszystkich naszych zdolności i zdolności umysłowych i duchowych. Wymaga to przeniesienia tego wszystkiego do tekstu, aby spróbować go zrozumieć tak jasno i dokładnie, jak to możliwe. W imieniu Jezusa modlimy się, amen.

W porządku, na ostatniej lekcji, którą przeglądaliśmy, zaczęliśmy przyglądać się Dziejom Apostolskim pod kątem ich struktury i związku ze Starym Testamentem.

Sugerowałem Ci, że tekstem kluczowym dla zrozumienia Dziejów Apostolskich jest rozdział 1, werset 8. Tam, gdzie Jezus już na samym początku księgi, zwracając się do swoich uczniów, swoich naśladowców, o których więcej czytamy u Mateusza, Marek, Łukasza i Jana, gdy Jezus zwraca się teraz do swoich naśladowców po swojej śmierci i zmartwychwstaniu, Jezus teraz im przypomina lub pozostawia im zadanie. I to właśnie oni mają – mówi Jezus – czekać na Niego, czekać, a On, w wersecie 8, otrzyma moc, gdy Duch Święty zstąpi na was i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie, w całej Judei i Samarii, i aż po krańce ziemi. Ważne jest to, że

zasugerowałem, że nie jest to przede wszystkim strategia wykonywania misji, ale że wynika ona bezpośrednio ze starotestamentowej księgi Izajasza.

Zatem wszystkie te teksty, wzmianki o mocy lub Duchu Świętym zstępującym na nich z wysokości, wzmianki o byciu świadkami i odniesienia do pójścia na krańce ziemi, wszystko to pochodzi bezpośrednio z Księgi Izajasza, więc że to, co Jezus zasadniczo mówi, jest teraz tym, czego oczekiwał Izajasz, obietnica Izajasza dotycząca odnowienia ludu Bożego i szerzenia królestwa Bożego oraz Jego chwały aż po krańce ziemi, teraz spełnia się w osobie Jezusa Chrystusa i Jego naśladowców, którzy: mocą Ducha Świętego wypełni prorocstwo Izajasza i jego wizję odnowienia i szerzenia królestwa Bożego i Jego chwały po krańcach ziemi. Zatem znowu Dzieje Apostolskie 1:8 nie mówią przede wszystkim o tym, jak wykonywać misję, ale przede wszystkim o tym, jak Jezus i Jego naśladowcy realizują program odnowy zapisany w Księdze Izajasza. Zatem zauważysz, że druga część twoich notatek, pod odniesieniami, które ci dałem do Izajasza 32, 43 i 49, z drugiej strony, rozdział 1 werset 8 również daje w pewnym sensie przybliżony zarys tego, w jaki sposób dalszy ciąg księgi i jej dalszy rozwój w związku z wizją odrodzenia przedstawioną przez Izajasza.

I tak na przykład pierwsza część, że będziecie moimi świadkami w Jerozolimie, w zasadzie odpowiada pierwszym sześciu rozdziałom, czyli początkowej części 6 rozdziału Dziejów Apostolskich, a następnie fakt, że ewangelia ma rozprzestrzenić się w Judei i Samarii, jest co znajduje odzwierciedlenie w kilku kolejnych rozdziałach Dziejów Apostolskich, od rozdziałów od 6 do 9 Dziejów Apostolskich, a następnie rozdziały 12–28 odpowiadają krańcom ziemi, gdzie apostoł Paweł trafia do Rzymu, głosząc tę dobrą nowinę, ponownie wypełniając polecenie Izajasza obietnica odnowienia. Z tego powodu Dzieje Apostolskie 1:8 są bardzo ważne, ponieważ łączą go z księgą Izajasza i Starym Testamentem, ale także dają ogólny zarys rozwoju pozostałych Dziejów Apostolskich, w pewnym sensie w poszerzających się koncentrycznych kręgach, obejmujący terytorium wykraczające daleko poza samą Jerozolimę. W świetle tego możemy powiedzieć, że celem Dziejów Apostolskich jest przede wszystkim pokazanie, w jaki sposób ta ewangelia ma swoje korzenie w Mateuszu, Marku, Łukaszu i Janie, zwłaszcza w Łukaszu, ponieważ „Dzieje Apostolskie” są częścią dwutomowego dzieła, wraz z Łukaszem, ale ta ewangelia, którą teraz Jezus przynosi odnośnie królestwa i wypełnienia Starego Testamentu, teraz Dzieje Apostolskie pokazują, jak ta ewangelia rozprzestrzenia się, obejmując coraz mniejsze terytoria żydowskie, ponownie, wypełniając Stary Testament, a zwłaszcza księgą Izajasza.

Jak ewangelia przemieszcza się z Jerozolimy, wyrusza stamtąd, aby przemawiać i obejmować coraz mniejsze terytoria żydowskie, kończąc w Rzymie i na krańcach ziemi. Zatem wrócimy do tego za chwilę i zapytamy, jakie to jest ważne dla sposobu, w jaki rozumiemy ewangelię za chwilę, ale uznajmy to za główny cel Dziejów Apostolskich. Opowiada, jak ewangelia, którą Jezus głosi, wypełnia i urzeczywistnia w

ewangeliiach, jak rozprzestrzenia się ona teraz na miejsca, które są coraz mniej żydowskie.

Zaczyna przekraczać bariery i granice kulturowe. Zanim przejdziemy dalej, aby wrócić do pierwszego wersetu Dziejów Apostolskich, aby wykazać związek, powiedzieliśmy, że Dzieje Apostolskie i Łukasz należą do dwutomowego dzieła. Dzieje Apostolskie i Łukasza, zanim zostały włączone do Nowego Testamentu, składałyby się na księgę dwutomową.

Zwróć uwagę, jak zaczyna się werset pierwszy rozdziału pierwszego, w pierwszej księdze Teofil. Teofil jest osobą, do której zwraca się Łukasz w pierwszym rozdziale, zatem pierwsza księga, o której mowa w Dziejach Apostolskich 1:1, odnosi się do księgi Łukasza. I tak w pierwszej księdze, czyli Ewangelii Łukasza, którą nazywamy Łukaszem, Teofilem, napisałem o wszystkim, co Jezus czynił i nauczał od początku, aż do dnia, w którym został wzięty do nieba, po udzieleniu wskazówek przez Świętego Ducha apostołom, których wybrał. Zatem teraz Dzieje Apostolskie będą kontynuacją historii zapoczątkowanej w ewangelii Łukasza.

Zanim przejdziemy dalej i przyjrzymy się pewnemu ważnemu tekstowi z Dziejów Apostolskich, jedna interesująca rzecz w świetle podobieństw do Izajasza: znowu wspomnieliśmy o Księdze Izajasza, zwłaszcza jej drugiej połowie, ale cała księga przedstawia program odrodzenia, które rozpoczyna się od zbawienia w Jerozolimie. Oznacza to, że lud Boży, Izrael, musi zostać przywrócony do Jerozolimy. Bóg przywróci swój lud.

Pamiętajcie, że kiedy pisano Izajasza, lud Boży przebywał na wygnaniu lub był gotowy udać się na wygnanie z powodu grzechu i bałwochwalstwa, dlatego Izajasz przewiduje czas, kiedy lud Boży zostanie sprowadzony z wygnania do Jerozolimy i przywrócony do życia, ale jest to po prostu przygotowania do przywrócenia królestw. Pamiętajcie także, że w tym czasie, kiedy spisano Izajasza, Izrael był podzielony na dwa królestwa. Czy pamiętasz swoją ankietę dotyczącą Starego Testamentu z profesorem Wilsonem, Hildebrandtem lub profesorem Phillipsem?

Podzielone królestwo, królestwo Izraela, zostało podzielone na Izrael i Judę. Wygląda więc na to, że Izajasz patrzy na czas, kiedy oba królestwa zostaną przywrócone. Będzie jeden lud Boży.

Zbawienie przyjdzie do Jerozolimy. Będą świadkami, dzięki którym zbawienie ostatecznie dotrze na krańce ziemi. Powiedzieliśmy więc również, że Dzieje Apostolskie opierają się na tym samym schemacie.

Rozpoczyna się od zbawienia w Jerozolimie i przywróconych królestwach. Co ciekawe, co się dzieje, gdy ewangelia wyjedzie z Jerozolimy? Jednym z pierwszych miejsc, do których zaczęli udawać się apostołowie, była Samaria, czyli północne

królestwo Izraela. Jest to jeden z powodów, dla których Dzieje Apostolskie wspominają Samarię, Jerozolimę, Judeę i Samarię, ponieważ było to częścią obietnicy przywrócenia Izajasza, że dwa podzielone królestwa zostaną przywrócone jako jeden lud Boży.

A potem mają być jego świadkami, aby ostatecznie zbawienie dotarło aż po krańce ziemi. Dzieje Apostolskie 28 kończą się przesłaniem ewangelii do Rzymu za pośrednictwem apostoła Pawła, jednego z uczniów Jezusa. A teraz jedna interesująca rzecz. To nam pomaga. Myślę, że to pomaga nam zrozumieć interesujący fragment, który zawsze był dla mnie trochę zakłopotany.

I to znaczy, że zaraz po Dziejach Apostolskich 1:8, czytacie to, Jezus ukazuje się swoim uczniom i mówi im: będziecie moimi świadkami w Jerozolimie, Judei, Samarii aż po krańce ziemi, kiedy wyleję ducha mego na was, ponownie jako wypełnienie Izajasza. A potem rozdział 1 Dziejów Apostolskich kończy się tą interesującą historią, zaczynając od wersetu 15, wciąż jestem w rozdziale 1, to jest na samym początku księgi. W owych dniach Piotr powstał wśród chrześcijan, wierzących i powiedział: przyjaciele, musiało się wypełnić Pismo, które Duch Święty przepowiedział przez Dawida o Judaszu, który stał się przewodnikiem tych, którzy aresztowali Jezusa.

To prowadzi cię z powrotem do ewangelii. Wszyscy pamiętają, że tuż przed ukrzyżowaniem i śmiercią Jezusa, jeden z jego dwunastu uczniów, Judasz, zdradził Jezusa i w zasadzie nie jest już jednym z Dwunastu. Problem w tym, że pozostało ci jedenastu uczniów.

I tak rozdział 1 Dziejów Apostolskich kończy się, gdy ludzie wybierają jeszcze jednego ucznia. Na przykład jest napisane, że w rzeczywistości rzucono losy i losy padły na pewną osobę o imieniu Maciej, która była uczniem numer dwanaście. Tak więc werset 26 rozdziału 1 się kończy i rzucili o nich losy, a los padł na Macieja i został dodany do jedenastu apostołów.

Więc teraz znowu masz dwanaście. Jakie jest teraz znaczenie tej historii? Dlaczego musieli to mieć? To znaczy, przede wszystkim można zapytać, dlaczego jedenaście nie wystarczy? To znaczy, z pewnością, zwłaszcza, że Judasz był złym człowiekiem, więc Jezus mógł osiągnąć swój cel mając jedenaście osób. Dlaczego potrzebny był kolejny? Dlaczego Luke musiał to nagrać? Co się dzieje u Łukasza, który podkreśla fakt dodania dwunastego apostoła? Ponownie Jezus wybrał w Ewangeliach dwunastu apostołów, z których jeden, Judasz, odstąpił od wiary.

Zatem na początku Dziejów Apostolskich masz jedenaście. Jest tylko jedenastu apostołów, a teraz Dzieje Apostolskie, autor Dziejów Apostolskich, podkreśla, że dodano owego dwunastego apostoła. Jak myślisz, jaki jest tego powód? To idealna wielkość małej grupy, czy o co tu chodzi? Powtórzę jeszcze raz: jakie znaczenie miała

liczba dwanaście? Dlaczego Jezus w pierwszej kolejności wybrał dwunastu apostołów? Tak, dwunastu apostołów reprezentowało dwanaście pokoleń Izraela.

Gromadząc dwunastu apostołów, Jezus mówił, że to jest nowy lud Boży. Nowy lud Boży nie skupia się już wokół narodu Izraela i dwunastu pokoleń, ale nowy lud Boży, w tym Izrael, opiera się teraz na Jezusie i jego apostołach. Dlatego wybiera dwunastu, aby pokazać, że jest to nowy lud Boży, który przyniesie wypełnienie prawdziwego zamysłu Boga wobec Izraela.

Dlaczego więc w Dziejach Apostolskich jest dwunasty apostoł? Nie, nie sędzę, myślę, że tak naprawdę Paul tak myśli. Zobaczmy później, Paweł naprawdę tak myśli, rzeczywiście wydaje się, że jest czymś w rodzaju dodatku do Dwunastu, ale zakładam, że tutaj Maciej był oryginałem, jednym z pierwszych dwunastu apostołów. Miał być, tak.

To bardzo dobre pytanie. Więc tak, to dobry punkt. To nie jest błąd, że, och, ups, złapaliśmy złego faceta, spróbujmy jeszcze raz, a potem dorwali Paula.

Sam Paweł w swoich listach zdaje się sądzić, że jest dodatkiem do Dwunastu. Przyjmuję więc, że jest to zgodne z prawem i tak miało się stać. Zauważ jednak, że częścią obietnicy odrodzenia złożonej przez Izajasza jest odrodzenie ludu Bożego.

Zatem wybierając dwunastego apostoła, można odnieść wrażenie, że autor Dziejów Apostolskich chce wyjaśnić, że obecnie Izrael jest odnawiany. Lud Boży zostanie odnowiony poprzez wybór dwunastego apostoła. I pamiętajcie, apostołowie reprezentują dwanaście pokoleń Izraela.

Zatem konieczne jest, aby Dzieje Apostolskie, aby autor Dziejów Apostolskich uwzględnił tę historię, ponieważ po raz kolejny pokazuje, że proroctwo Izajasza, które wypowiedział, spełnia się przez narody, zostaje przywrócone, naród izraelski zostaje odrodzony poprzez wybór dwunasty apostoł. Musiało ich więc być dwunastu, ponieważ dwunastu apostołów odpowiada dwunastu pokoleniom Izraela. Zatem znowu to, co dzieje się w Dziejach Apostolskich, mówi o obietnicy, obietnicy Izajasza o przywróceniu, która rozpoczyna się od przywrócenia plemion Izraela, teraz się wypełnia, ale nie przez narodowy Izrael, ale teraz przez ten nowy lud Boży, założony nie na dwunastu odrodzonych plemion, ale dwunastu apostołów Jezusa Chrystusa.

Zatem, widzicie, formuje się nowy lud Boży, który przekracza granice narodowe. Tworzy się nowy lud Boży, który nie jest zależny od tożsamości żydowskiej ani posłuszeństwa prawu, ale opiera się wyłącznie na wierze w osobę Jezusa Chrystusa. I znowu autor Dziejów Apostolskich udowadnia to, każąc Kościołowi wybrać dwunastego apostoła.

Tak więc teraz dwanaście plemion, przywrócone królestwa od Izajasza, mają miejsce teraz przez dwunastego apostoła wybranego ponownie na fundament tego nowego ludu Bożego, który teraz osiągnie cel, który Bóg zamierzył dla swego ludu Izraela. Ale znowu, lud Boży, który obejmuje Izrael, ale nie ogranicza się do Izraela, obejmuje pogan, ponieważ obecnie czynnikiem definiującym nie jest już tożsamość narodowa ani przestrzeganie prawa. Czynnikiem decydującym jest wiara w Jezusa Chrystusa.

A jeśli tak jest, to poganie, a także Żydzi mogą być częścią tego nowego ludu Bożego, który opiera się na dwunastu apostołach, a nie na dwunastu pokoleniach Izraela. No dobrze, tylko kilka kluczowych tekstów. Chcę się skupić tylko na trzech z nich, chociaż przyjrzymy się także kilku innym elementom, które są specyficzne dla Dziejów Apostolskich.

Ale pierwszym z nich jest rozdział 2 Dziejów Apostolskich, który opisuje wylanie Ducha Świętego na lud Boży zgromadzony w Jerozolimie. Kluczem jest jednak to, że wydarzenie to jest ponownie wyraźnie powiązane ze Starym Testamentem. Innymi słowy, nie jest to – niezależnie od tego, jak bardzo było to nieoczekiwane – nie było to wyjątkowe, bezprecedensowe wydarzenie.

Przewidywano to w Starym Testamencie. Ponieważ kiedy Piotr musi wstać i bronić tego, co się dzieje, jest napisane, że niektórzy z gapiów myśleli, że są pijani, ponieważ ludzie zostali napełnieni Duchem Świętym i teraz mówili językami, a widzowie myśleli, że są pijani. Zatem Piotr musi wstać i wyjaśnić, co się dzieje, i wyjaśnia to, odnosząc to do Starego Testamentu.

Jeden z proroków, Joel, pokazuje, że to, co się dzieje, jest niczym innym, jak przepowiadał i przewidywał Stary Testament. Oznacza to, że Stary Testament przewidywał, podobnie jak Księga Izajasza, Ezechiela, Jeremiasza i większości innych proroków, że pewnego dnia Bóg przywróci Swój lud, wyleje swego Ducha i ustanowi z nimi nowe przymierze. Teraz Piotr i autor Dziejów Apostolskich wyjaśniają, że dzieje się to wraz z wylaniem Ducha Świętego na naśladowców Jezusa w Jerozolimie.

Zatem koncepcja Ducha Świętego zstępującego na lud Boży nie jest czymś wyjątkowym w Kościele. Nie jest to coś, co po prostu należy do Kościoła, czy też autor Dziejów Apostolskich jest dla niego czymś nowym, ale stanowi wyraźne wypełnienie tego, czego oczekiwano w Starym Testamencie. Zatem wylanie Ducha Świętego na lud Boży w 2. rozdziale Dziejów Apostolskich jest po prostu częścią wypełnienia nowego przymierza.

Pamiętajcie, że prorocy przewidywali dzień, w którym Bóg zawrze nowe przymierze ze swoim ludem. Stare przymierze zawiodło, ponieważ Izrael był nieposłuszny i go nie przestrzegał. Zatem Bóg ustanowi nowe przymierze, a częścią tego nowego przymierza będzie wylanie Swego Ducha na Swój lud.

Dzieje się to teraz w 2. rozdziale Dziejów Apostolskich. Zatem 2. rozdział Dziejów Apostolskich jest bardzo ważnym tekstem, ponieważ jest wypełnieniem nie tylko tego, co obiecał Jezus, pamiętajcie o tym w rozdziale 1. wersecie 8., że otrzymają Ducha Świętego, czyli moc z wysokości kiedy otrzymają Ducha. Jest to więc nie tylko spełnienie słów Jezusa, ale także wypełnienie Starego Testamentu. Dlatego też drugi rozdział Dziejów Apostolskich jest bardzo ważny.

To jest początek odnowy i zbawienia obiecanego przez proroków Starego Testamentu. Innym ważnym tekstem jest rozdział 10 Dziejów Apostolskich i przeskakujemy kilka rozdziałów do przodu, ale rozdział 10 Dziejów Apostolskich. To znaczy, zacznę czytać tę historię, nie będę czytać całości, ale to jest historia setnika który był rzymskim wojskowym, a zatem poganinem, a nie Żydem, i miał na imię Korneliusz.

I tak , jak mówi, w Cezarei żył człowiek imieniem Korneliusz, setnik z kohorty włoskiej, jak ją nazywano. Był człowiekiem pobożnym i bojącym się Boga. W I wieku, obok Żydów i pogan, istniała kategoria ludzi, znana jako bogobojni.

Oto więc jeden z tych bojących się Boga. Był to człowiek pobożny i bojący się Boga wraz z całym swoim domem. Hojnie dawał jałmużnę ludowi i nieustannie modlił się do Boga.

Któregoś popołudnia, około godziny trzeciej, miał wizję, w której wyraźnie widział anioła Bożego przychodzącego i mówiącego do niego: Korneliuszu. Spojrzał na niego z przerażeniem i zapytał: Co się dzieje, Panie? Anioł odpowiedział: Twoje modlitwy i jałmużny wzniosły się na pamiątkę przed Bogiem. Poślij teraz ludzi do Joppy, bo niejaki Szymon, zwany Piotrem, mieszka u Szymona Piotra, garbarza, którego dom jest nad morzem.

Gdy anioł, który z nim rozmawiał, odszedł, przywołał dwóch swoich niewolników i pobożnego żołnierza spośród tych, którzy mu służyli, i oznajmiwszy im wszystko, wysłał ich do Joppy. Więc tam powinien być Peter. Następnego dnia, gdy byli w drodze i zbliżali się do miasta, Piotr wszedł na dach swego domu, aby się modlić.

Poczuł głód i zapragnął coś zjeść, a kiedy to było przygotowywane, jego jedzenie było przygotowywane, popadł w trans. Rozumiem, że trans jest prawdopodobnie doświadczeniem typu wizjonerskiego, podobnie jak autor Apokalipsy św. Autor Apokalipsy znajduje się w Duchu i faktycznie wstępuje do nieba i widzi tę wizję.

Oczywiście porozmawiamy więcej o Objawieniu, ale to rodzaj transu, który tutaj zachodzi. Ujrzał otwarte niebo i zstępujące coś w rodzaju wielkiego prześcieradła, opuszczanego na ziemię za cztery rogi. Na tym arkuszu znajdowały się wszelkiego rodzaju czworonożne stworzenia, gady i ptaki powietrzne.

Wtedy usłyszał głos mówiący: Wstań, Piotrze, zabij ich i jedz. Ale Piotr odpowiedział: W żadnym wypadku, Panie, bo nigdy nie jadłem niczego, co jest bluźniercze i nieczyste. Głos odezwał się do niego ponownie, po raz drugi: Co Bóg oczyścił, tego nie wolno ci uczynić profanacją i nieczystością.

Powtórzyło się to trzy razy, a potem rzecz została nagle wzięta do nieba. Co się tutaj dzieje? Piotr miał wizję prześcieradła zawierającego wszystkie zwierzęta uznane za nieczyste zgodnie z prawem Starego Testamentu. A teraz w wizji Piotr widzi to i słyszy głos z nieba, prawdopodobnie Boży lub boski głos, mówiący, że teraz te zwierzęta, które zgodnie z prawem Starego Testamentu zostały uznane za nieczyste, są teraz czyste.

Oznacza to, że możesz je zjeść. Jaki jest tego cel? Co tu się dzieje? Powtórzę raz jeszcze: masz do czynienia z dwiema różnymi sprawami. Z jednej strony Korneliusz, który jest setnikiem pogańskim, wysyła ludzi do Joppy, gdzie przebywa Piotr.

A potem mamy tę historię o Piotrze, który miał tę wizję i wizję tych zwierząt, które zgodnie z prawem Starego Testamentu, Przymierzem Mojżeszowym, zostały uznane za nieczyste, a teraz są uznane za czyste. Co tu się dzieje? Czy tu naprawdę chodzi tylko o, no wiesz, zaspokojenie głodu Petera? Jak te dwie historie się łączą? Znowu historia tego pogańskiego setnika, a następnie historia Piotra, jednego z apostołów Jezusa, który miał wizję pożywienia, które teraz Bóg uznaje za czyste. Tak? OK, więc tak, masz rację, wspominając o poganach, ponieważ to, co się tutaj dzieje, to nie tylko oświadczenie na temat zwierząt, ale także na temat pogan.

Zatem Piotrowi pokazano, że prawo, prawo Starego Testamentu, które wyróżniało was w pogaństwie, nie może już odgrywać tej roli. Teraz ewangelia może dotrzeć zarówno do pogan, jak i do Żydów. Zatem mając tę wizję, mówiącą, że wszelka żywność jest teraz czysta, to tak, jakby Bóg mówił także, że teraz poganie też są czysti i mogą być teraz zaakceptowani jako równi członkowie ludu Bożego.

Dowodem tego jest pokazanie Piotrowi, że prawo Starego Testamentu nie dzieli już Żydów i pogan. W pewnym sensie zostało ono unieważnione i zostało doprowadzone do wypełnienia w Chrystusie. Ponownie, pomyśl o tym, prawa żywieniowe, prawa żywieniowe w Starym Testamencie, które zabraniały Żydom spożywania określonych rodzajów żywności lub niektórych rodzajów mięsa, a jedną z ich funkcji było to, że służyły jako znacznik tożsamości pozwalający odróżnić Żydów od innych. innych narodów, Żydów z innych narodów.

Co więcej, pomyśl o tym we wczesnym kościele, wczesnym kościele, gdzie różnica między Żydem a poganinem często stawała się najbardziej widoczna, znowu pomyśl o tym, kościół zacznie się rozprzestrzeniać z Jerozolimy do Judei, Samarii i do krańce ziemi. Innymi słowy, Kościół zacznie stawać się coraz bardziej pogański. Tak jak to czyni Kościół, jednym z miejsc i jednym z momentów, w których różnica między

Żydami a poganami byłaby najbardziej wyraźna, jest moment, gdy usiedli i zjedli posiłek, ponieważ Żydom nie wolno było spożywać niektórych rodzajów pożywienia i mięso, zgodnie z prawem Starego Testamentu, gdzie poganie nie mieli takich skrupułów.

Zatem znowu ta wizja pokazuje Piotrowi, że teraz, wraz z przyjściem Chrystusa i wszystkimi tymi wydarzeniami, które miały miejsce wraz z wylaniem Ducha Świętego i przyjściem Chrystusa, teraz poganie są uznawani za czystych i teraz poganie mogą stać się ludem Bożym na równi z Żydami. Dlatego też prawa żywnościowe już nie obowiązują, nie wprowadzają już rozróżnień pomiędzy Żydami i poganami. A Piotr może swobodnie jeść, może usiąść i zjeść z nimi, może ich powitać, może im głosić i powitać ich jako prawdziwego ludu Bożego.

Zatem rozdział 10 odgrywa bardzo kluczową rolę w rozwoju Dziejów Apostolskich. Ponownie celem Dziejów Apostolskich jest pokazanie, jak zaczyna się ewangelia, że Bóg na początku, w dość wąskich granicach żydowskich, zaczyna się rozprzestrzeniać i obejmować narody o coraz mniejszym dziedzictwie żydowskim, to znaczy bardziej pogańskie, aż do momentu, gdy stanie się to możliwe. na koniec świata. Gdy tak się stanie, ponownie staniesz przed takimi problemami, jak ten.

Pamiętacie pytanie, które zadawała sobie większość Żydów, kim jest prawdziwy lud Boży? Co to znaczy być ludem Bożym? Cóż, to znaczy, że żyję jako Żyd, przyjmuję prawo Mojżesza, dla mężczyzn oznaczało to obrzezanie, dla każdego oznaczało to przestrzeganie przepisów dotyczących żywności, przestrzeganie szabatu itp. A więc pytanie brzmi, jak Kościół staje się coraz bardziej pogański, to znaczy ludzie, którzy tego nie robią, nie przestrzegają prawa. Czego się od nich wymaga? Czy muszą przestrzegać prawa, aby być ludem Bożym? Zatem ta wizja jest przypomnieniem dla ludzi, dla Piotra nie, prawo nie odgrywa już roli w definiowaniu, kim jest lud Boży. Dobrze znane żydowskie oznaki tożsamości, takie jak obrzezanie, spożywanie określonych mięs i przestrzeganie szabatu, nie odgrywają już roli w definiowaniu, kim jest lud Boży.

I taki jest cel tej wizji, którą ma Piotr. Uznając całą żywność za czystą, prawo nie odgrywa już roli w określaniu, kim jest lud Boży. Ale teraz poganie również są czysti i mogą zostać uznani za prawdziwy lud Boży.

Kolejnym ważnym tekstem Dziejów Apostolskich jest dobrze znany Sobór Jerozolimski. W rzeczywistości może to być jeden z najważniejszych, może być najważniejszy tekst w Dziejach Apostolskich. I naprawdę chcę, żebyście znali tę datę, 70 rok naszej ery. Przepraszam, pomyliłem datę.

To było coś innego. Musisz znać rok 70 n.e., ponieważ wtedy świątynia została zniszczona. Nie jestem pewien, jak to się tam znalazło.

Ale w każdym razie Sobór Jerozolimski jest w stanie powiązać to z 15 rozdziałem Dziejów Apostolskich. Teraz, co jest ważne w przypadku Soboru Jerozolimskiego, ponownie, jest pytanie o to, co jest wymagane, aby stać się prawdziwym ludem Bożym. Kim są prawdziwi lud Boży? Czy przestrzeganie prawa Mojżesza i prowadzenie życia żydowskiego jest konieczne, aby stać się ludem Bożym? I znowu, szczególnie w przypadku mężczyzn, oznaczałoby to obrzezanie jako znak przymierza, które Bóg dał aż do Abrahama i Mojżesza, znak przynależności do ludu przymierza z Bogiem.

To jest więc ta sama kwestia, która była poruszana w rozdziale 10, ale teraz w pewnym sensie doszła do sedna i tak, że pierwotny kościół zwołuje pierwszy sobór, na którym będą to omawiać i, w pewnym sensie, sens, podejmij decyzję. To znaczy, kim są prawdziwi lud Boży? Co jest wymagane, aby należeć do ludu Bożego? Problem w tym, że kiedy zaczynasz czytać 15 rozdział Dziejów Apostolskich, zaczyna się to tak. Wtedy pewni ludzie przybyli z Judei i nauczali innych chrześcijan, że jeśli nie zostaniecie obrzezani według zwyczaju Mojżesza, nie będziecie zbawieni.

Więc to był pewien problem, jest obrzezanie. I znowu, problem nie dotyczył tylko obrzezania mężczyzn. To był po prostu znak, że przyjęliście całe Prawo Mojżeszowe i że zamierzacie przestrzegać prawa Mojżesza.

Pytanie zatem brzmi, czy posłuszeństwo prawu Mojżesza jest konieczne, aby należeć do ludu Bożego i zostać zbawionym? Po tym, jak Paweł i Barnaba mieli z nimi niemałą sprzeczkę i debatę, Paweł, Barnaba i kilku innych zostali wyznaczeni, aby udać się do Jerozolimy, aby omówić tę kwestię z apostołami i starszymi. Więc poszli drogą przez kościół, przepraszam, i zostali wysłani przez kościół, a gdy przechodzili zarówno przez Fenicję, jak i Samarię, donieśli o nawróceniu pogan i sprawili wszystkim wielką radość wierzący. Gdy przybyli do Jerozolimy, zostali przyjęci przez Kościół, apostołów i starszych i opowiedzieli o wszystkim, czego Bóg z nimi dokonał.

Ale niektórzy wierzący, którzy należeli do sekty faryzeuszy, wstali i rzekli: Trzeba ich obrzezać, aby przestrzegać prawa Mojżesza. Zatem ponownie słyszą doniesienia o wszystkich poganach, takich jak Korneliusz, przychodzących do Chrystusa i odpowiadających na ewangelię, ponownie od Mateusza, Marka, Łukasza i Jana oraz ewangelii, którą głosili apostołowie. A faryzeusze mówili: cóż, to nie wystarczy.

Muszą także, zgodnie z prawem Starego Testamentu, podporządkować się prawu Mojżesza. Ponownie, w przypadku mężczyzn poddawanych obrzezaniu, dla wszystkich, szabat, przepisy dotyczące żywności i inne prawa wyraźnie określały osobę jako Żyda jako należącą do ludu Bożego. I z tego powodu Sobór Jerozolimski, czyli tak zwany Sobór Jerozolimski, zbiera się razem i zasadniczo podejmuje decyzję w tej sprawie.

Chociaż znowu kościół nie obudził się następnego dnia i wszystko było w porządku. Rozwiązanie tego problemu nadal zajęło trochę czasu. A później w Liście do Galacjan, jednym z listów Pawła do Galatów, zobaczymy nawet, że Piotr nie dotrzymał słowa przez cały czas, że nawet postąpił niezgodnie z decyzją Soboru Jerozolimskiego.

Ale odpowiedź na pytanie, czy ludzie, zwłaszcza poganie, muszą podporządkować się prawu Mojżesza, aby stać się ludem Bożym i zostać zbawionym, była zgodna odpowiedź: nie, nie. Ta wiara w Jezusa Chrystusa wystarczyła, aby uczynić człowieka prawdziwym członkiem ludu Bożego i dostąpić zbawienia. Taki był wniosek Soboru Jerozolimskiego.

I znowu, kościół nie obudził się następnego ranka i wszystko było w porządku, wszyscy to przyjęli i od tego momentu wszystko szło gładko. Ponownie nadal istniał sprzeciw, nieporozumienia i debata, ale wydaje się, że zwyciężyła decyzja Soboru Jerozolimskiego. Dlatego też w Dziejach Apostolskich autor poświęca sporo czasu na jego opisanie.

I jak powiedziałem, jest to prawdopodobnie najważniejsze wydarzenie w Dziejach Apostolskich. Zatem rezultat powinien być taki, że to wydarzenie, które miało miejsce w Dziejach Apostolskich 2, wraz z wylaniem Ducha, zaczęło się dziać w kolejnych miejscach, na terytorium pogan. Zatem wniosek, rezultat tego powinien być taki, że były to autentyczne doświadczenia.

Oznacza to, że poganie powinni być zatem przyjmowani, witani i akceptowani jako prawdziwy lud Boży, nawet jeśli nie podporządkowują się prawu Mojżeszowemu, takiemu jak obrzezanie, przestrzeganie przepisów dotyczących żywności itp. Tak, to naprawdę dobre pytanie. Nie chcę pomijać, nie chcę ignorować tego pytania, ale chcę spędzić więcej czasu na mówieniu o tym, kiedy dotrzemy do Listu do Galacjan, z powodu tego samego problemu.

Ale to bardzo dobre pytanie. Czy istnieją określone fragmenty prawa? To znaczy, czy Jezus zamierzał uchylić całe prawo? Czy były pewne jego fragmenty, których ludzie nadal przestrzegali? Niektórzy chrześcijanie dokonali rozróżnienia między prawem moralnym a prawem ceremonialnym. Odrzucono prawo ceremonialne, dotyczące ofiar i obrzezania, przepisy dotyczące żywności itp.

Prawo moralne, takie jak nie zabijaj, nie morduj itp., które nadal obowiązuje. Chcę wrócić do tej kwestii, gdy dotrzemy do Listu do Galacjan, ponieważ uważam, że bardzo wyraźnie mówi ona o roli prawa w życiu ludu Bożego. To bardzo dobre pytanie.

Pamiętaj też, aby wrócić do Mateusza, jeśli pamiętasz, kiedy rozmawialiśmy o Kazaniu na Górze, Kazanie na Górze w Ewangelii Mateusza 5 zaczyna się od wypowiedzi Jezusa. Mówi: Nie przyszedłem znieść prawa, ale je wypełnić. I

pamiętajcie, że Jezus nie miał na myśli tego, że był mu doskonale posłuszny, chociaż zgadzam się, że to zrobił, ale Jezus w zasadzie mówi, że jestem tym, na co wskazywało prawo.

Prawo naprawdę wskazywało na moje życie, służbę i nauczanie. A to rodzi pytanie, na które, znowu, myślę, że Galacjanie również pomogą odpowiedzieć, co prawdopodobnie zdenerwowało również wielu Żydów. Cóż, jeśli poganie nie muszą podporządkowywać się prawu Mojżesza, to jakie jest ich przewodnictwo moralne? Albo jaki jest standard posłuszeństwa, jeśli nie mają prawa Mojżesza, które by nimi kierowało? Na to pytanie również odpowie Księga Galacjan.

Dlatego chcę poruszyć to pytanie: jakiej części prawa, prawa Starego Testamentu, jeśli w ogóle, mamy przestrzegać? Czy jest coś, co nadal obowiązuje lub jest wiążące? A może jego części są nadal wiążące, a inne nie? A jeśli tak, jak o tym decydujemy? To bardzo dobre pytanie. Kiedy już tam dotrzemy, będę argumentował, że według Pawła całe Prawo Mojżeszowe nie obowiązuje już chrześcijan. Myślę, że wyraził się dość jasno.

Ale jasno daje do zrozumienia, że nie oznacza to, że możemy robić, co chcemy i że nie podlegamy żadnym przykazaniom, ani że nie mamy żadnych wskazówek moralnych, a Paweł odniesie się do tej kwestii w następujący sposób: Dobrze. Bardzo dobre pytanie. W porządku, to są trzy główne... Chcę przyrzeć się kilku innym wyjątkowym rzeczom związanym z Dziejami Apostolskimi, ale czy są jakieś pytania dotyczące któregoś z tych tekstów? Inną rzeczą, o której chcę wspomnieć, jest to, że to, co dzieje się w drugim rozdziale Dziejów Apostolskich, faktycznie się dzieje, to znaczy wylanie Ducha Świętego, ludzie mówiący językami itp., powtarza się to wielokrotnie w Dziejach Apostolskich.

Znowu, jakby autor chciał powiedzieć, że to, co przydarzyło się w Jerozolimie apostołom Jezusa i innym naśladowcom, teraz się powtarza, ale w miarę jak ewangelia przenosi się poza terytorium żydowskie na coraz mniejsze terytoria żydowskie, na terytoria bardziej pogańskie. Zatem to, co przydarzyło się Żydom w Dziejach Apostolskich 2, powtarza się w przypadku pogan jeszcze kilka razy w całej księdze Dziejów Apostolskich. Często masz wrażenie, że jedyny wniosek jest taki, że poganie muszą być prawdziwym ludem Bożym, ponieważ przydarza się im to samo, co w Dziejach Apostolskich 2 spotkało apostołów i bezpośrednich naśladowców Jezusa.

Zatem poganie także muszą być ludem Bożym, ponieważ dzieje się z nimi to samo. W porządku, dwie cechy Dziejów Apostolskich, na których chcę się skupić, to tak zwane podróże misyjne lub podróże Pawła, które zajmują dużą część Dziejów Apostolskich i oczekuję, że przepisiecie całą tę mapę. Nie, nie mam.

Tylko żartuję. Chcę wam tylko pokazać, chcę tylko zademonstrować, jak księga Dziejów Apostolskich, a nawet podróże misyjne Pawła, wpisują się w tego rodzaju koncentryczną strukturę Dziejów Apostolskich. Zatem tutaj mamy Jerozolimę, swego rodzaju punkt wyjścia, a ta czerwona przerywana linia, której nie widać zbyt dobrze, to pierwsza podróż misyjna Pawła i widać, że nie jest zbyt rozległa, ale wyraźnie prowadzi na terytorium pogan.

Oto więc ziemia Palestyny i Jerozolimy, więc pierwsza podróż misyjna Pawła prowadzi go aż na terytorium pogan. Zatem ta fioletowa linia przedstawia drugą podróż misyjną Pawła, zatem w Dziejach Apostolskich są trzy z nich. Jak widać, druga podróż misyjna zabiera go do Grecji i jeszcze dalej od Jerozolimy, a następnie trzecia podróż misyjna w tym rodzaju zieleni, z tą zieloną linią, również zabiera go na niektóre z tych samych terytoriów, ale wyraźnie pasuje to do wzorca Dziejów Apostolskich, gdzie ewangelia rozprzestrzenia się obecnie daleko poza Jerozolimę, obejmując ludy, które wcale nie są Żydami.

I wreszcie ta pomarańczowa linia kończy się wraz z Pawłem w Rzymie, gdzie kończy się Dzieje Apostolskie. I było wiele pytań w związku z tym. Niektórzy zastanawiali się, dlaczego Dzieje Apostolskie kończą się na obecności Pawła w Rzymie.

Prawdopodobnie dlatego, że tylko tyle musi zrobić Dzieje Apostolskie. Musi tylko pokazać, że Paweł przybył do Rzymu, aby zademonstrować, że spełnienie się słów Izajasza, że ewangelia dotrze aż po krańce ziemi, nastąpiło wraz z dotarciem Pawła do Rzymu. Teraz, gdy to się dzieje, Dzieje Apostolskie kończą swoją narrację w tym miejscu.

To więc pokazuje po prostu zakres podróży Pawła i większą część Dziejów Apostolskich. Myślę, że znaczna część Dziejów Apostolskich, rozdział 9, rozpoczyna nawrócenie Pawła. Pozostała część Dziejów Apostolskich skupia się na Pawle i jego podróżach.

Powiem o nich dwie rzeczy. Po pierwsze, w pewnym sensie prawdopodobnie nie są to podróże oznaczone etykietami, które nie są do końca dokładne, ponieważ obraz nie przedstawia Paula, który właśnie wybrał się w podróż i wraca do domu, chociaż to część tego. Jeśli jednak uważnie przeczytasz Dzieje Apostolskie, zauważysz, że faktycznie zamieszkiwał on w wielu z tych miast na okres do półtora roku lub dwóch lat.

W rzeczywistości kupował dom i osiedlał się, a nawet zakładał firmę i zatrzymywał się przez jakiś czas w niektórych z tych miast. Innym razem inne miasta, w których przebywał, trwały znacznie krócej. Jednym z miast, o którym będziemy mówić później w związku z jednym z listów Pawła, jest to, że został on wypędzony przez linczowy tłum, ponieważ był na niego zły.

Zasadniczo jednak filozofią Pawła było udać się do jednego z tych miast i pozostać tam tak długo, jak będzie to konieczne do założenia nowej wspólnoty, kościoła, a następnie przenieść się do innego. Prawdopodobnie nie są to najlepiej oznakowane podróże, ale prawdopodobnie nie ma lepszego słowa, więc tego użyjemy. Drugą rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę w związku z tymi podróżami, jest to, że większość miast, które Paweł odwiedza podczas tych podróży, to miasta, do których Paweł będzie pisał listy, które znajdziemy w pozostałej części Nowego Testamentu.

Jak powiedzieliśmy, Dzieje Apostolskie stanowią wspaniały pomost pomiędzy Ewangeliami i resztą Nowego Testamentu. Mamy więc Pawła odwiedzającego miasta takie jak Efez i jego odwiedzające miasta takie jak Korynt i wiele innych miast. W Tesalonice Paweł odwiedza miasta, o których mowa w późniejszych listach Pawła w Nowym Testamencie.

Zatem ponownie Dzieje Apostolskie stanowią pod pewnymi względami swego rodzaju wprowadzenie do reszty Nowego Testamentu. Jak powiedzieliśmy, wprowadza także inne kluczowe cechy, takie jak Piotr, mamy listy Piotra, a więc inne kluczowe postacie, które można znaleźć również w pozostałej części Nowego Testamentu. Kolejnym kluczowym tematem jest rola Ducha Świętego w Dziejach Apostolskich.

Podobnie jak Łukasz, powiedzieliśmy, że jednym z kluczowych tematów u Łukasza jest Duch Święty i jest to poruszane również w Dziejach Apostolskich, z tą różnicą, że w przypadku Dziejów Apostolskich należy zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, Duch Święty w Dziejach Apostolskich odgrywa rolę w organizowaniu szeregu wydarzeń w Dziejach Apostolskich, organizując i sprowadzając ludzi do określonych miejsc. Zatem Duch Święty odgrywa bardzo aktywną rolę w tym, co dzieje się w tej księdze, do tego stopnia, że niektórzy sugerują, że lepszym określeniem tej księgi nie są Dzieje Apostolskie, ale Dzieje Ducha Świętego.

Może być w tym trochę prawdy. Po drugie, jak już powiedzieliśmy, wzmiankę o Duchu Świętym w Dziejach Apostolskich należy zawsze rozumieć jako obecność Ducha Świętego Nowego Przymierza, obiecanego w Starym Testamencie. Zatem pamiętajcie, obecność Ducha Świętego w Dziejach Apostolskich nie jest czymś zupełnie nowym ani czymś chrześcijańskim, ale zamiast tego jest czymś, obecnością Ducha Świętego, która była obiecana i przepowiadana w Starym Testamencie w odniesieniu do nadchodzącego nowego przymierze, które Bóg pewnego dnia przywróci lub wprowadzi w życie ze Swoim ludem.

Teraz, wraz z obecnością Ducha Świętego w Dziejach Apostolskich, nowe przymierze już się wypełniło. Jeszcze jedna rzecz do powiedzenia na temat Dziejów Apostolskich, a mianowicie Dzieje Apostolskie rodzą szereg pytań dotyczących tego, jak je czytamy. Takie jest jego znaczenie.

Co więc jest takiego ważnego w Dziejach Apostolskich? I jak mamy to czytać? A zwłaszcza, jak go zastosować? Mam na myśli to, jak, gdy przeglądamy Dzieje Apostolskie, co zrobić z tymi fragmentami, które przedstawiają zachodzące cudowne znaki i cuda? Na przykład w drugim rozdziale Dziejów Apostolskich wydaje się, że wszyscy obecni mówią językami. Pytanie brzmi: czy kiedy czytacie Dzieje Apostolskie i czytacie takie rzeczy, jak mamy to czytać i stosować? Czy mamy je traktować jako normatywne? Dla naszego dzisiejszego doświadczenia? Lub w jakiś inny sposób? Jako przykład chcę przeczytać rozdział 8 Dziejów Apostolskich. I znowu, gdy ewangelia zaczyna rozprzestrzeniać się poza Jerozolimę, w rozdziale 8, oto co czytamy. Kiedy apostołowie w Jerozolimie usłyszeli o Samarii, oto ewangelia docierająca do Samarii.

Gdy apostołowie w Jerozolimie usłyszeli, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do nich Piotra i Jana. Pamiętaj o tym. To ciekawe, dlaczego wybrali Piotra i Jana? Zeszli obaj i modlili się za nich, bo Samarytanie, którzy przyjęli ewangelię, modlili się, aby otrzymali Ducha Świętego.

Bo jeszcze na żadnego z nich Duch nie zstąpił, byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa Chrystusa. Wtedy Piotr i Jan włożyli na nich ręce, a oni otrzymali Ducha Świętego. I na tym poprzestanę.

W rozdziale 8 jest więcej tej historii i kilka innych interesujących rzeczy, ale chcę na tym poprzestać. Tak więc, gdy ewangelia rozprzestrzenia się w Dziejach Apostolskich, można zauważyć, na przykład, począwszy od 2 rozdziału Dziejów Apostolskich, że Duch Święty został wylany, a ludzie mówili językami na znak, że otrzymali Ducha Świętego, na dowód w wypełnienie Starego Testamentu, że teraz przyszło do nich zbawienie Nowego Przymierza i został wylany Duch, i mówią językami, a czasami dzieją się te wszystkie interesujące rzeczy, te znaki i cuda. I wtedy pojawia się pytanie: co mamy z tym zrobić? To znaczy, czy czytając Dzieje Apostolskie, czy mamy je czytać w taki sposób, że postrzegamy je jako opis raczej normatywnego doświadczenia, a więc powinniśmy czytać Dzieje Apostolskie, spodziewając się, że tak właśnie się z nami stanie? i tak to powinno się dziać? Przede wszystkim pozwólcie, że powiem coś o tym zdaniu, znakach i cudach.

Przede wszystkim, jak już powiedziałem, znaki i cuda, takie jak języki, uzdrowienia i cudowne wydarzenia, zdają się świadczyć o obecności Ducha Świętego i zbawieniu w ramach Nowego Przymierza. Kiedy Duch Święty zostaje wylany na ludzi, gdy odpowiadają na ewangelię, i gdy rozprzestrzenia się on na różne terytoria, coraz mniej żydowskie, towarzyszą temu znaki i cuda, być może jako demonstracja, że to samo, co wydarzyło się w Dziejach Apostolskich 2 wobec Żydów, dzieje się teraz także z poganami. Zatem te znaki i cuda towarzyszą rozprzestrzenianiu się ewangelii na terytoria, gdzie jej nie było.

To jest pokazane, obecność ewangelii i Ducha Świętego jest pokazana przez te znaki i cuda. Ale jest też inna sprawa: jestem przekonany, że znaki i cuda prawdopodobnie

znowu mają swój początek w Starym Testamencie. Przypomina Izraelitów wędrujących po pustyni oraz znaki i cuda, cudowne rzeczy, takie jak przeprawa przez Morze Czerwone i cudowne zaopatrzenie w mannę itp., itd.

Wszystko to towarzyszyło ludowi Bożemu podczas wędrówki przez pustynię. Myślę więc, że znaki i cuda również mają swoje podłoże w Starym Testamencie. Pytanie jednak brzmi, czy te znaki i cuda, kiedy czytamy Dzieje Apostolskie, jak mamy traktować te wydarzenia? Ponownie Dzieje Apostolskie są pełne przykładów, które znajdziemy w 8 rozdziale Dziejów Apostolskich. Problem polega na tym, że kiedy czyta się Dzieje Apostolskie, nie wydaje się, aby przez cały czas panowała tu spójność.

Czasami ludzie otrzymują Ducha Świętego natychmiast, gdy odpowiadają na ewangelię. Czasami towarzyszy temu mówienie językami i inne cudowne znaki. Czasami tak nie jest.

W 8 rozdziale Dziejów Apostolskich ludzie odpowiadają na ewangelię, ale nie otrzymują od razu Ducha Świętego. Problem w tym, że nie wydaje się, aby w Dziejach Apostolskich panowała duża spójność. Inaczej mówiąc, nie dzieje się to cały czas w ten sam sposób.

Jak zatem odpowiedzieć na to pytanie? Czy Dzieje Apostolskie mają charakter normatywny czy opisowy? To znaczy, czy Dzieje Apostolskie ustanawiają wzór, który musi być prawdziwy, czy też tak się dzieje zawsze? To byłoby normatywne. Czy Dzieje Apostolskie opisują normę, zgodnie z którą zawsze, gdy ewangelia się rozprzestrzenia lub ktoś z wiarą odpowiada Jezusowi Chrystusowi, musi się to wydarzyć? A może jest opisowy? Czy Dzieje Apostolskie nie są bardziej zainteresowane stwierdzeniem, że tak się musiało stać, ale po prostu stwierdzeniem, że tak się stało? Opisuje po prostu, jak ewangelia rozprzestrzeniała się na coraz mniejsze terytoria żydowskie. I po prostu: oto co się stało.

Nie próbuje nam dać modelu czy wzoru takiego, jaki powinien być. Moim zdaniem zastanawiam się, czy częścią odpowiedzi nie jest jedno i drugie. Przyznaję, że czasami lubię stanąć okrakiem nad płotem, żeby nie musieć podejmować decyzji, ale czasami myślę, że jest to uzasadnione i oto przykład.

Innymi słowy, myślę, że Dzieje Apostolskie rzeczywiście wzywają lud Boży, aby oczekiwał, że Bóg będzie działał w cudowny sposób, gdy Jego ewangelia będzie docierać do różnych ludzi. Jednocześnie Dzieje Apostolskie niekoniecznie mówią nam, jak to powinno wyglądać. I myślę, że to naturalne, gdy czytamy Dzieje Apostolskie.

Ponownie, ponieważ nie dzieje się to za każdym razem w ten sam sposób, myślę, że Dzieje Apostolskie przede wszystkim po prostu opisują, w jaki sposób ewangelia rozprzestrzeniała się na coraz mniejsze terytoria żydowskie. Zatem część

normatywna jest taka, że myślę, że tak, Bóg działa i może działać w cudowny sposób, który towarzyszy szerzeniu się Jego ewangelii, ale część opisowa jest taka, że Dzieje Apostolskie nie mówią nam, jak to powinno wyglądać ani jak to miało miejsce. zdarzyć się za każdym razem. Dlatego też czasami, gdy ludzie odpowiadają na ewangelię, mówią językami, a innym razem nie.

W Dziejach Apostolskich 8 ludzie odpowiadają na ewangelię, ale nie otrzymują Ducha od razu, podczas gdy w innych miejscach ludzie otrzymują Ducha od razu. Czasami kładą na nich ręce, czasami nie. Zatem znowu Dzieje Apostolskie mają charakter opisowy w tym sensie.

Nie próbuje nam powiedzieć dokładnie, jak Duch Boży musi działać i działać, gdy zbawienie Nowego Przymierza rozprzestrzenia się i zostaje przyjęte przez różnych ludzi. W świetle tego spójrzmy jeszcze raz na Dzieje Apostolskie. Co możemy wyjaśnić? Czy czytając Dzieje Apostolskie, możemy wyjaśnić, dlaczego stało się tak, a nie inaczej? Innymi słowy, znowu porządek w porównaniu z Dz 2 jest raczej wyjątkowy.

Ludzie odpowiedzieli na ewangelię, zostali nawet ochrzczeni, ale nie otrzymali Ducha. A Piotr i Jan muszą udać się do ludu i włożyć na nich ręce, aby otrzymali Ducha. Teraz znowu, jeśli to nie daje nam normy i mówienie, że tak się musi stać, ponieważ jeszcze raz przeczytaj niektóre inne teksty.

Czasami Duch zstępuje na ludzi, gdy nie są na nich nakładane ręce. Czasami mówią językami, czasami nie jest powiedziane, że mówią językami. Ale czy możemy wyjaśnić, co dzieje się w tym tekście? Jak myślisz, dwie rzeczy, dlaczego według ciebie Duch nie zstąpił na tych chrześcijan w Dziejach Apostolskich 8, dopóki nie przybyli tam dwaj apostołowie? A jak myślisz, dlaczego byli to Piotr i Jan i musieli położyć na nich ręce? Innymi słowy, jak myślisz, dlaczego wydarzyło się to w taki sposób, jak miało to miejsce w Dziejach Apostolskich 8? Dobra? OK, to bardzo interesujące.

Oto dwaj apostołowie dotykający czegoś, co wcześniej było nieczyste, a mianowicie Samarytan. Nie przegap tego. Idą do Samarii.

Udają się do Samarii, do Samarytan, którzy prawdopodobnie odpowiedzieli na Ewangelię. A teraz fizycznie ich dotykają i kładą na nich ręce, demonstrując, że fizycznie dotykają osób, które większość Żydów uznałaby za nieczyste. Ponieważ znowu rozmawialiśmy o tym, że stosunki między Żydami a Samarytanami nie były dobre.

Według Ewangelii Łukasza byliby wyrzutkami społecznymi. Jak więc sądzicie, dlaczego ważne jest, aby przyjście Ducha zostało opóźnione do czasu, aż Piotr i Jan dotrą na miejsce i będą mogli włożyć na nich ręce? Pomyśl o tym. To są Samarytanie.

Dlaczego nie otrzymali Ducha od razu, dopóki Piotr i Jan, dwaj najważniejsi, nie przypomnieli sobie roli, jaką Piotr odegrał w Ewangeliach, a teraz w Dziejach Apostolskich jest on rzecznikiem, który wstał w Dziejach Apostolskich 2 i wyjaśnił, co się dzieje. Dlaczego, pamiętajcie, że to są Samarytanie, dlaczego nie otrzymają Ducha Świętego, dopóki Piotr i Jan, dwaj najbardziej znani apostołowie z Jerozolimy, nie przyjdą tam i nie położą na nich rąk? To znaczy, co z tego? Jeszcze raz: jakie znaczenie ma to z punktu widzenia, że są to Samarytanie? Fakt, że są Samarytanami, dlaczego było to konieczne? Co by się stało, gdyby Samarytanie otrzymali Ducha Świętego, gdy tylko uwierzyli? I wtedy rozeszła się wieść: o Samarytanie, ci Samarytanie też otrzymali Ducha Świętego. Jaka byłaby reakcja większości ludzi, większości żydowskich chrześcijan? Tak, nie ma mowy, to nie jest legalne.

To są ci obrzydliwi Samarytanie. Zatem opóźniając przyjście Ducha do czasu, aż Piotr i Jan będą mogli tam dotrzeć i położyć na nich ręce, mamy teraz niepodważalny dowód. Nikt nie może kłócić się z Piotrem i Janem, którzy nałożyli na nich ręce i byli świadkami tego, że także Samarytanie otrzymali Ducha Świętego.

Zatem znowu widzimy, że dzieją się różne rzeczy, gdy ewangelia zaczyna przekraczać bariery rasowe i kulturowe i rozprzestrzeniać się na mniejsze terytoria żydowskie. W tym przypadku konieczne było wstrzymanie Ducha Świętego do czasu, aż Piotr i Jan mogli się tam dostać, aby nie było wątpliwości, że ci obrzydliwi Samarytanie również byli prawdziwie ludem Bożym i otrzymali Ducha Świętego w taki sam sposób, jak Żydzi Chrześcijanie uczynili to w rozdziale 2 Dziejów Apostolskich.

To jest Historia i literatura Nowego Testamentu dr Dave'a Mathewsona, wykład 13, księga Dziejów Apostolskich.